

Część I. Carl Schmitt

Bartosz Chrzęszcz

(Uniwersytet Wrocławski)

ORCID: 0000-0001-8344-0420

Inspiracja katechoniczna w myśli Carla Schmitta oraz arcybiskupa Fultona J. Sheena

ABSTRACT

The Katechon inspiration according to Carl Schmitt and Archbishop Fulton J. Sheen

The Katechon (the one who restrains) is the most important figure in Carl Schmitt's political theology. The tasks assigned to him, which require constant fulfillment, are to maintain the existence of the world, to stop the apocalypse as well as the reign of the Antichrist and to stop the final battle on the fields of Armageddon. In fact, it is not Carl Schmitt, but St. Paul who is considered to be the author of this concept. However, apart from interesting interpretations that have been developed by, among others, some Church Fathers or medieval apocalyptics, this concept is mainly associated with the jurist from Plettenberg. The aim of this text is to draw the attention of the readers to the fact that the Katechon inspiration appears both in the writings of this German scholar (who was not a representative of the clergy, but had an unusual conservative perspective) as well as in the clergy of the Catholic Church. In this respect, it was considered appropriate to compare the views of Carl Schmitt with the conclusions reached by Archbishop Fulton J. Sheen.

Słowa kluczowe: Katechon, Antychryst, Carl Schmitt, abp Fulton J. Sheen

Wprowadzenie

Pojęcie Katechon (τὸ κατέχον) w Piśmie Świętym pojawia się tylko raz. Możemy je odnaleźć w Nowym Testamencie, konkretnie w 2. Liście św. Pawła do Tesaloniczan: „Bo tajemnica bezprawia już działa; niech tylko ustąpi ten, co [je] dotychczas więzi. Wtedy ukaże się ów nie trzymający się prawa, którego Pan, Jezus, tchnieniem swych ust usunie i wniwecz obróci objawieniem się swojego przybycia”¹.

¹ (2 Tes, 2, 7-8). W zacytowanym fragmencie Pisma Świętego (*Biblia Pierwszego Kościoła*. Przełożył oraz przypisami opatrzył ks. Remigiusz Popowski, Warszawa 2023, s. 1483.) Apostoł Paweł odpowiada na pogłoski o rychłym powrocie Chrystusa. Utrwała przekonanie, że wydarzenie to nie będzie miało miejsca, dopóki istnieje siła powstrzymująca, czyli Katechon. Dopiero brak Katechona oznaczać będzie ostateczną konfrontację pomiędzy dobrem a złem, po której nastąpi koniec świata. Zob. P. Goraj, *Figura katechona w myśli Carla Schmitta*, „Res Politicae” 2022, t. 14, s. 193-219.

Katechon to ktoś (lub coś), kto (lub co) powstrzymuje, chroni świat przed nadejściem Antychrysta. Podtrzymuje istnienie świata oraz powstrzymuje apokalipsę, panowanie Antychrysta i końcową bitwę na polach Armagedonu². Pochodzący z greki termin nie ma swojego odpowiednika w łacinie, jak również w językach nowożytnych, stąd bardziej opisowa formuła (*qui tenet nunc*), czyli ten, który powstrzymuje (więzi bezprawie). Bez większych wątpliwości można przyjąć, że Katechon to najważniejsze albo jedno z najważniejszych pojęć w chrześcijańskiej teologii politycznej.

W ramach niniejszego artykułu stwierdzenie to posłuży wykazaniu, że elementarna walka przeciwieństw: Katechona i Antychrysta oraz opowiedzenie się po stronie tego, który powstrzymuje, inspiruje niezmiennie autorów kojarzonych z szeroko pojętym nurtem konserwatywnym w myśli politycznej i prawnej, niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z myślicielami świeckimi czy z hierarchami Kościoła katolickiego. W związku z powyższym interesujące, ale także zasadne wydaje się podjęcie próby zestawienia z sobą postaci nietuzinkowych, wzbogacających swoimi spostrzeżeniami literaturę poświęconą analizowanemu zagadnieniu, mianowicie doskonale znanego badaczom doktryn politycznych i prawnych Carla Schmitta oraz zyskującego popularność arcybiskupa Fultona J. Sheena³. Katechon wyraźnie łączy się z problematyką paruzji, tworzy istotne napięcie między czasem historycznym/fizycznym a odwiecznym planem boskim, przekłada moment końca świata, aby jak najwięcej ludzi mogło się nawrócić i otrzymać zbawienie, utrwała w świadomości chrześcijan elementarne rozróżnienie na dobro i zło, stanowi kluczową władzę powstrzymującą, wreszcie jest fundamentalnym aspektem w kontekście „decyzji”, szczególnie tej dotyczącej ustalenia czasu końca historii i podmiotu, który ją podejmie⁴.

Niestety do dziś nie ustalono kto lub co miał być Katechonem opisanym przez św. Pawła. Dyskusja na ten temat wciąż trwa, a osiągnięcie w tym względzie pewności wydaje się niesłychanie odległe. Możemy jedynie wyróżnić kilka teorii tego, kogo lub co miał na myśli Apostoł Narodów. Po pierwsze, niekiedy przyjmuje się, iż Katechonem jest sam Bóg, który stworzył świat, po czym dba o to, aby jego upadek nie nastąpił, czyli powstrzymuje pojawienie się Antychrysta i koniec świata; po wtóre, rolę Katechona być może spełnia Kościół katolicki prowadzony przez Ducha Świętego; po trzecie zaś, niewykluczone również, że pojęcie to ma wymiar polityczny i odnosiło się do Cesarstwa

² A. Wielomski, *Prawica w XX wieku 2*, Radzymin 2017, s. 353.

³ Arcybiskup Fulton J. Sheen, właśc. Peter John Sheen (1895-1979) był wybitnym duchownym katolickim, któremu narracja apokaliptyczna nie była obca. Wytrwale dowodził w jaki sposób współczesne ideologie zagrażają fundamentom naszego świata. Przenikliwie krytykował w szczególności ideologię komunistyczną, ukazując ją jako wypaczenie chrześcijańskiego systemu wartości. Duchowny ten jest autorem kilkudziesięciu książek i artykułów. W Stanach Zjednoczonych zyskał ogromną popularność dzięki prowadzonym przez siebie audycjom radiowym oraz cyklowi programów telewizyjnych *Life is Worth Living*. W 1979 roku został określony przez papieża Jana Pawła II mianem „wiernego syna Kościoła”.

⁴ P. Goraj, *op. cit.*, s. 195.

Rzymskiego⁵. Mnogość interpretacji wynika z tego, że zarówno wizja Katechona, jak i Antychrysta była jedynie „figurą wyobrażeniową”. Po lekturze wskazanego fragmentu 2. Listu do Tesaloniczan, próżno oprzeć się wrażeniu, iż mamy do czynienia z opisem zawoalowanym. Tradycja apostołska również nie przekazała nam klarownych wskazówek służących poczynieniu konkretnych ustaleń. Pierwsi chrześcijanie rozumieli, że Katechon to ktoś lub coś, dzięki komu lub dzięki czemu nie nadszedł jeszcze Antychryst, nie doszło do bitwy na polach Armagedonu oraz nie nastąpił koniec świata⁶. Co intrygujące, z lektury Drugiego Listu do Tesaloniczan można wysnuć wniosek, że zapowiadając nadejście „Niegodziwca” św. Paweł zaznaczał, że przyjmuje on postać starotestamentowego anty-Boga, ale także anty-Chrysta odtwarzającego pewne rysy Pana łącznie ze swą paruzją, ze swoim określonym przez Stwórcę czasem i swoją potęgą nadprzyrodzoną, dzięki której dokonuje fałszywych cudów, wiodąc człowieka do zguby. Istnieje jednak tajemnicza postać, która powstrzymuje pojawienie się wroga Chrystusa. Ponieważ, jak zostało to już wykazane, św. Paweł nie wyjaśnia kim lub czym miałyby być ta postać, możemy, jak sądzę zasadnie, dodać do przedstawionych interpretacji także tę, w myśl której Katechonem jest głoszenie Ewangelii aż po krańce ziemi oraz oczekiwanie na nawrócenie się Izraela. Jest to zapewne najbardziej optymistyczna interpretacja, gdyż nakaz głoszenia Ewangelii ma charakter nieustający, nieograniczony w czasie, a to oznacza, że w konsekwencji nigdy nie nastąpi nadejście Antychrysta⁷.

Mając na uwadze, że zapoznanie się z Drugim Listem św. Pawła do Tesaloniczan jest niewystarczające dla rzetelnej analizy inspiracji katechonicznej, warto zawarte tam konkluzje uzupełnić apokaliptycznymi fragmentami Pisma Świętego. W tym względzie uwagę badaczy przykuwają Proroctwo Daniela i Apokalipsa św. Jana. Z chronologicznego punktu widzenia należy najpierw odczytywać Proroctwo Daniela zawarte w Starym Testamencie, a następnie skupić się na Nowym Testamencie, odczytując 2. List do Tesaloniczan w perspektywie wcześniejszego Proroctwa, po czym przejść do Apokalipsy św. Jana, zapoznając się z nią przez pryzmat tekstu Pawłowego⁸.

W tekście Proroctwa mowa o tajemniczym śnie proroka, w którym ujrzał panowanie „czterech bestii” utożsamianych z „czterema królestwami”⁹. Doprowadzą one do unicestwienia tradycyjnego świata i dotychczasowych wyobrażeń religijno-politycznych. Najstraszliwsze będzie panowanie czwartej i ostatniej jednocześnie bestii, która pokona pierwsze trzy i wykreuje swoje imperium doczesne (Dn 7, 23-25). Będzie to coś w rodzaju panowania Antychrysta, o którym nie mogło być

⁵ A. Wielomski, *Teokracja papieska 1073-1378. Myśl polityczna papieży, papalistów i ich przeciwników*, Radzymin-Warszawa 2023, s. 57.

⁶ *Ibidem*, s. 58.

⁷ S. Sperling, *Tajemnica Antychrysta. Refleksja nad zagadnieniem od epoki Ojców Kościoła do czasów współczesnych*, „Studia Elckie” 2017, 19 nr 1, s. 63-64.

⁸ P. Goraj, *op. cit.*, s. 197.

⁹ Przyjmuje się, że te cztery królestwa to: babilońskie, perskie, greckie i rzymskie. Zob. *ibidem*.

jednak mowy w tekście powstałym przed narodzinami Chrystusa¹⁰. Proroctwo zawiera zapowiedź nadejścia Syna Człowieczego, Mesjasza, który pokona czwartą bestię i zbuduje nieprzemijające Królestwo Boże na ziemi (Dn 7, 13-14, 18, 26-27)¹¹. Odczytywanie tekstu Daniela przez pryzmat apokaliptyczny doprowadziło do wniosku, że Antychrystem może być rzymski cesarz. Ostatecznie jednak utrzymało się stanowisko przeciwne, którego przedstawiciele postrzegali Rzym nie jako Antychrysta, lecz Katechona. W perspektywie tego stwierdzenia za interesujące można uznać interpretacje Ojców Kościoła. Uznawali oni, że mianem Katechona można określić Cesarstwo Rzymskie, które mimo radykalnie antychrześcijańskiego nastawienia, szczególnie za panowania Nerona, wypełniało zadanie pozytywne. Imperium nie miało bowiem wewnętrznych granic, co umożliwiało sprawniejsze szerzenie nowej wiary. Chrześcijanie-łacinicy byli ponadto Rzymianami i z tym państwem się utożsamiali, z kolei Rzym był dla wielu chrześcijan jedyną znaną oraz wyobrażalną rzeczywistością polityczną. Nie wszyscy Ojcowie Kościoła zgadzali się z tym poglądem. Sformułowano również stanowisko uznające za Katechona Kościół katolicki. Jego podstawą była zasadnicza wątpliwość co do siły Rzymu i jego możliwości powstrzymania Antychrysta. Natura polityczna — jak podkreślano — nie może przecież wpłynąć na eschatologicznie pojętą historię walki Boga z diabłem. Katechonem jest zatem Kościół, a Cesarstwo może być najwyżej jego asystentem. Ojcowie Kościoła opracowali również trzecią interpretację, w myśl której Katechonem jest chrześcijański Rzym. Cesarstwo ujmuje się tu jako zabezpieczenie dla eschatologicznej instytucji, jaką jest Kościół chrześcijański. Tertulian wskazuje, że chrześcijańskie cesarstwo skutecznie stawia czoła zarówno Antychrystowi, jak i germańskim barbarzyńcom¹².

Z tekstu Daniela wynika, że opisane cztery królestwa będą miały charakter uniwersalny, co przywodzi na myśl nie lokalne królestwa, lecz rozległe cesarskie formy władzy (np. Cesarstwo Rzymskie, Bizancjum, cesarstwo Karola Wielkiego, cesarstwo Ottonów). Niewiele to jednak wyjaśniało, wciąż istniał bowiem spór, czy czwarta bestia ochrania świat przed Antychrystem czy sama nim jest. Nie było nadto pewności w jaki sposób liczyć owe bestie i czy w ogóle to właśnie bestie należy liczyć. Hierokraci koncentrowali się bowiem nie na liczeniu bestii, lecz rogów (Dn 7, 24)¹³.

¹⁰ Sylwia Sperling dostrzega, że idea Antychrysta jest obecna w Starym Testamencie (Por. Ez 28, 2; Dn 7-12), jednak nie została, co oczywiste, wyrażona wprost przy użyciu tegoż właśnie terminu. Dotyczy wszelkich sił występujących przeciw Bogu. Zgodnie z Pismem Świętym siły te istnieją i działają od początku świata, a na jego końcu objawia się w sposób szczególny. Dla proroków Starego Testamentu nieprzyjaciół miał konkretną tożsamość. Dla Ezechiela był to Gog i jego sprzymierzeńcy, dla Daniela zaś Antioch IV Epifanes. Dopiero w Nowym Testamencie Antychryst pojawia się pod tą właśnie nazwą. Ma to miejsce w 1. Liście św. Jana Apostoła. Interesującymi fragmentami są w tym względzie (1 J 2, 18) oraz (1 J 2, 22). W Nowym Testamencie Antychryst występuje jednak pod wieloma nazwami. Warto przytoczyć choćby określenia „Syn Zatracenia”, „Fałszywy Prorok”, „Niegodziwiec” czy „Bestia”. Zob. szerz. S. Sperling, *op. cit.*, s. 62-63.

¹¹ A. Wielomski, *Teokracja papieska...*, s. 59.

¹² A. Wielomski, *W poszukiwaniu Katechona. Teologia polityczna Carla Schmitta*, Radzymin 2017, s. 339-340.

¹³ A. Wielomski, *Teokracja papieska...*, s. 61.

Średniowieczny mit cesarza jako Katechona pojawia się za panowania Karola Wielkiego. Nie posługiwano się jednak wówczas tym terminem. Motyw katechoniczny to w tym przypadku nie konstrukcja teologiczna, lecz ludowa. Na początku IX wieku popularność zyskało przekonanie, zgodnie z którym po śmierci Karola Wielkiego nadejdą czasy panowania Antychrysta, a w najlepszym przypadku nastąpi trudny do opanowania chaos polityczny (co w istocie miało miejsce)¹⁴. Mit odżywa w wieku X w germańskim cesarstwie. Katechonizacja władzy Ottonów była niemiecką wersją teologii politycznej króla-kapłana występującą wcześniej u Franków czy Gotów, z tą różnicą, że monarcha niemiecki był władcą uniwersalnym. Spośród datowanych na tamten okres tekstów, o cesarzu pojmowanym jako Katechon, traktują dwa komentarze do 2. Listu do Tesaloniczan. Autorem pierwszego z nich był Hajmon z Halberstadt, drugiego zaś Adso z Montier-en-Der¹⁵. Obie opowieści są niemal identyczne. Wskazują, że w przyszłości pojawi się Antychryst, który urodzi się gdzieś na Wschodzie (w Królestwie Persów bądź w Babilonie). Obaj autorzy wyrażają przekonanie, że przyjdzie na świat w rodzinie żydowskiej, będzie człowiekiem zrodzonym ze stosunku dwojga normalnych ludzi i stanie się przywódcą polityczno-religijnym. Nie będzie więc zbuntowanym wobec Boga aniołem. Stanie za to na czele ludów orientalnych, aby poprowadzić je do zwycięskiej wojny z chrześcijańskim Zachodem. Była to narracja typowa dla medievalnego antyjudazmu¹⁶. Niemieccy apokaliptycy twierdzili, że Antychryst odniesie zwycięstwo militarne i podbije Europę. Dojdzie do brutalnych prześladowań chrześcijan, a Cesarstwo przestanie istnieć. Wielu zostanie wystawionych na próbę. Słabsi nie wytrzymają, porzucą swoją wiarę zwodzeni licznymi cudami, które staną się za sprawą Antychrysta (na jego znak drzewa będą owocować, morza zaś na przemian burzyć się i uspokajać). Tylko nieliczni stawiają opór urokowi i terrorowi Antychrysta¹⁷. Adso z Montier-en-Der twierdził, że Antychryst będzie panował przez trzy i pół roku, po czym nastąpi nadprzyrodzona interwencja w obronie chrześcijan. Niebo się otworzy, a na ziemię zjeździe Chrystus wraz z archaniołem Michałem. Wspólnie zmiażdżą Antychrysta i jego wojska. Hajmon z Halberstadt wskazywał, że paruzja będzie miała miejsce na Górze Oliwnej w Babilonie, Adso z Montier-en-Der zlokalizował zaś Górę Oliwną w Jerozolimie¹⁸.

Istnienie Cesarstwa Ottonów, będącego kontynuacją Imperium Rzymskiego, można zgodnie z powyższym uznać za politycznego gwaranta bezpieczeństwa, czuwającego Katechona, dzięki któremu Antychryst jeszcze się nie pojawił. W ocenie Adso z Montier-en-Der trzy pierwsze bestie z Proroctwa Daniela to Persowie, Grecy i Rzymianie. Czwartą bestią byli natomiast Frankowie, którzy przejęli cesarstwo po upadku Rzymu. Za Katechona zostali natomiast uznani Germanie. Wizja

¹⁴ *Ibidem*, s. 62.

¹⁵ *Ibidem*, s. 62-63.

¹⁶ *Ibidem*, s. 63-64.

¹⁷ *Ibidem*, s. 64.

¹⁸ *Ibidem*, s. 64-65.

Adso z Montier-en-Der obejmuje również chrystianizację całego świata, w którym nie będzie już pogan. Chrześcijaństwo przyjmą wszyscy, nawet żydzi. Chrześcijański cesarz, ujrawszy cały świat zjednoczony w Chrystusie, uzna, że jego misja dobiegła końca. Pojedzie na Górę Oliwną, gdzie złoży Chrystusowi w ofierze swoją koronę. Będzie to zwiastowało początek Apokalipsy¹⁹.

Carl Schmitt o Katechonie

Katechon uchodzi za najważniejszą figurę Schmittiańskiej teologii politycznej²⁰. Koncepcji tej poświęcono już wiele opracowań²¹. Każdy badacz myśli politycznej i prawnej Carla Schmitta przynajmniej raz musiał zetknąć się ze słynną frazą: „wszystkie istotne pojęcia z zakresu współczesnej nauki o państwie to zsekularyzowane pojęcia teologiczne”²². Na gruncie niniejszego studium nie będziemy zatem przywoływać wnikliwie słynnej teorii analogii zachodzących pomiędzy pojęciami z zakresu teologii i pojęciami z pogranicza polityki i prawa. Skoncentrujemy się natomiast na istocie tego, co Carl Schmitt rozumiał pod pojęciem Katechon. Felix Grossheutschi podaje, że słowo „Katechon” zostało zastosowane przez Carla Schmitta dokładnie 20 razy²³. Badacz skrupulatnie wskazuje w jakich pracach jurysta z Plettenbergu posłużył się tym terminem. Nie odtwarzając całości porządkujących tę kwestię wywodów, warto dla przejrzystości zaprezentować dociekania Grossheutschiego w formie tabelarycznej:

Pozycja Carla Schmitta	Rok wydania
<i>Beschleuniger wider Willen oder: Problematik der westlichen Hemisphäre</i>	1942
<i>Land und Meer</i>	1942
<i>Die Lage der europäischen Rechtswissenschaft</i>	1943/1944

¹⁹ *Ibidem*, s. 65.

²⁰ A. Wielomski, *Prawica w XX wieku 2*, s. 354.

²¹ Dla przykładu warto wymienić tu następujące pozycje: J.M. Beneyto, *Politische Theologie als politische Theorie. Eine Untersuchung zur Rechts- und Staatstheorie Carl Schmitts und zu ihrer Wirkungsgeschichte in Spanien*, Berlin 1983; M. Nicoletti, *Trascendenza e potere. La teologia politica di Carl Schmitt*, Brescia 1990; M. Scattola, *Teologia polityczna*, przeł. P. Borkowski, Warszawa 2011; A. Wielomski, *Carl Schmitt i jego teologia polityczna*, „Pro Fide, Rege et Lege” 2017, nr 1-2 (77-78); A. Wielomski, *Czy Adolf Hitler był katechonem? Uwaga na marginesie dyskusji o istocie teologii politycznej Carla Schmitta*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 34, 2012, nr 2.

²² C. Schmitt, *Teologia polityczna. Cztery rozdziały poświęcone nauce o suwerenności*, [w:] *idem, Teologia polityczna i inne pisma*, przeł. M.A. Cichocki, Warszawa 2012, s. 77.

²³ F. Grossheutschi, *Carl Schmitt und die Lehre vom Katechon*, Berlin 1996, s. 59-102.

<i>Glossarium. Aufzeichnungen der Jahre 1947–1951</i>	1991 (Należy mieć na uwadze, że mimo ukazania się Glossarium w 1991 roku, prywatne notatki Schmitta zostały sporządzone w latach 1947-1951)
<i>Ex Captivitate Salus</i>	1950
<i>Drei Stufen historischer Sinngebung</i>	1950
<i>Der Nomos der Erde im Völkerrecht des Jus Publicum Europaeum</i>	1950
<i>Die andere Hegel-Linie. Hans Freyer zum 70. Geburtstag</i>	1957

Tabela 1: Prace Carla Schmitta, w których pojawiają się odniesienia do Katechona

Felix Grossheutschi zastosował, jak możemy dostrzec bez trudu, typową dla historyka metodę chronologiczną. Waler porządkujący tej metody jest bezdyskusyjny, niemniej podniesiony został w literaturze zarzut, zgodnie z którym działaniem bardziej pożądanym byłby podział w obrębie badanego pojęcia umożliwiający utworzenie katechonologii, a więc czegoś na wzór nauki zajmującej się istotą Katechona/Katechonów. Adam Wielomski dostrzegł, że Katechon pojawia się w piśmiennictwie Carla Schmitta w dwóch znaczeniach²⁴:

- 1) Symbol polityczny, termin religijny, którym Schmitt posłużył się do nazwania pewnego problemu politycznego. Innymi słowy jest to pewna publicystyczna przenośnia, której nie należy nadawać znaczenia mistycznego;
- 2) Pojęcie z zakresu teologii politycznej, symbol o znaczeniu głęboko religijnym oraz mistycznym, który wyraźnie łączy się z apokaliptycznymi poglądami uczonego z Plettenbergu²⁵.

²⁴ A. Wielomski, *Czy Adolf Hitler był katechonem?...*, s. 54-55.

²⁵ Interesująca jest w tym względzie analiza poczyniona przez Jacoba Taubesa. Zob. J. Taubes, *Carl Schmitt — apokaliptyk w służbie kontrrewolucji*, przeł. P. Graczyk [w:] *idem, Apokalipsa i polityka. Eseje mesjańskie*, przeł. P. Graczyk et al., Warszawa 2013, s. 427-442.

Opisywane pojęcie zrobiło poważną karierę polityczną, stając się narzędziem pacyfikacji niezadowolenia społecznego używanym od wieków. Zgodnie z wykładnią konserwatywną (a takiej dokonał właśnie Carl Schmitt) Katechon może oznaczać legitymizację władzy doczesnej, która mimo uwikłania w grzech i upadek, spełnia zbawienną funkcję, powstrzymując Antychrysta (na płaszczyźnie politycznej utożsamianego z anarchią)²⁶. W dorobku Carla Schmitta termin Katechon pojawia się po raz pierwszy, jak zostało to już zaznaczone, w 1942 roku. Z nauką o Katechonie jako z ideą ściśle związaną z „agonią” naszej epoki, czyli „*eonu* chrześcijańskiego” niemiecki jurysta zapoznał się jednak 10 lat wcześniej, w 1932 roku²⁷. Ma to znaczenie z uwagi na kontekst historyczny i biografię ideową Schmitta²⁸. Zanim jednak kwestia ta zostanie rozwinięta, warto wskazać przykłady różnych Katechonów wypełniających swoją misję we właściwych sobie sferach działania. Za kryterium dyferencjacji można przyjąć wagę oraz rozległość tego, co jest broniące przed upadkiem i rozkładem²⁹:

Katechoni teologiczno-polityczni	Katechoni polityczni	Katechoni intelektualni
(Powstrzymywanie całego świata przed Apokalipsą lub samego chrześcijaństwa przed ostateczną zagładą)	(Mężowie stanu i politycy powstrzymujący upadek swojego państwa lub właściwej dlań formy ustrojowej)	(Myśliciele, którzy stworzyli systemy filozoficzne, historyczne i prawne, broniąc tradycji typowych dla swoich dyscyplin naukowych)

²⁶ Por. M. Pospiszył, *Ateologia wielości. Katechon, pompa próżniowa i biopolityka*, „Praktyka Teoretyczna” 2013, nr 2(8), s. 284.

²⁷ C. Schmitt, *Glossarium. Aufzeichnungen der Jahre 1947-1951*, Berlin 1991, s. 80.

²⁸ Na temat biografii ideowej Carla Schmitta zob. A. Wielomski, *Katolik — Prusak — Nazista. Sekularyzacja w biografii ideowej Carla Schmitta*, Radzymin-Warszawa 2019, s. 27-28.

²⁹ A. Wielomski, *W poszukiwaniu Katechona...*, s. 344-346.

1) Cesarstwo Rzymskie, które powstrzymywało Apokalipsę oraz koniec świata; 2) Sacrum Imperium broniące chrześcijański Zachód w średniowieczu; 3) Kościół katolicki, główny Katechon po dezintegracji Cesarstwa; 4) Cesarstwo Bizantyjskie, które chroniło chrześcijański Bliski Wschód przed islamem; 5) Rudolf II Habsburg (Katechon negatywny) zawiódł i nie powstrzymał degradacji swojego chrześcijańskiego imperium na dwa wrogie względem siebie bloki konfesyjne (katolicki oraz protestancki).	1) Cesarz Franciszek Józef II broniący Austro-Węgry przed rozpadem na państwa narodowe; 2) Premier Georges Clemenceau dla Francji podczas I wojny światowej; 3) Tomáš Masaryk dla liberalnej demokracji w Czechosłowacji; 4) Józef Piłsudski dla międzywojennej Polski; 5) Winston Churchill dla Wielkiej Brytanii podczas II wojny światowej; 6) Stany Zjednoczone dla światowego liberalizmu w XX wieku.	1) Georg Wilhelm Friedrich Hegel w filozofii, broniąc ją przed oświeceniowym ateizmem (prawicowy heglizm); 2) Friedrich Carl von Savigny w niemieckiej nauce prawa, broniąc tradycji przed nowatorami.
---	--	--

Tabela 2: Podział Katechonów opisywanych przez Carla Schmitta według wagi i rozległości tego, co podlega obronie

Adam Wielomski przekonuje, że oprócz przytoczonego wyżej podziału można wyodrębnić także dyferencjację według kryterium intencji autora zgłębianej koncepcji teologiczno-politycznej³⁰.

³⁰ *Ibidem*, s. 346-359.

Pojęcie publicystyczne	Pojęcie eschatologiczno-polityczne	Pojęcie kontrrewolucyjno-etatystyczne
Katechonem rozumianym jako pojęcie publicystyczne jest każdy, kto skutecznie broni ukształtowanego <i>status quo</i> przed jego upadkiem, niezależnie czy mamy do czynienia z cesarzem broniącym cesarstwa, prezydentem/premierem stojącym na straży demokracji liberalnej czy osobą prywatną, która broni powszechnie szanowanych wartości przed upadkiem.	We wskazanym rozumieniu Katechon ratuje chrześcijaństwo przed upadkiem, staje w obronie świata przed zgubną działalnością Antychrysta. Katechonem była w tym zakresie przede wszystkim władza cesarska (Państwo Karola Wielkiego jako restauracja Imperium Rzymskiego; Cesarstwo Niemieckie). Władca katechoniczny panuje nad wielkim, kontynentalnym imperium europejskim oraz jest władcą chrześcijańskim łączącym w sobie cechy uniwersalnego władcy doczesnego, a także wczesnomediewalną formułę króla-kapłana.	Schmittiański Katechon etatystyczny to dyktatura bezwzględna i zdecydowana bronić porządku. Ma ona charakter konserwatywny, prawicowy i chrześcijański. Powstrzymuje szeroko pojętą rewolucję, jest siłą porządkującą, która sprzeciwia się nieprawości, zwalcza zło dzięki porządkowaniu i prawu. Katechon jest orędownikiem porządku i bezwzględnym wrogiem chaosu oraz dezorganizacji. Stawia tamy rewolucjom, ale także powstrzymuje, sprzeciwia się postępowi, również reformom przeprowadzanym drogą pokojową.

Tabela 3: Podział Katechonów opisywanych przez Carla Schmitta według intencji autora badanej koncepcji

Nie ulega wątpliwości, że w rozważaniach Carla Schmitta Katechon Katechonowi nie był równy. Wszystko zależało bowiem od kontekstu posługiwania się tą figurą. Zdecydowanie czym innym będzie przyporządkowanie tego określenia do wybitnych, ale jednak obojętnych

z perspektywy eschatologii chrześcijańskiej Clemenceau czy Churchilla³¹, a czym innym opisanie prób uratowania chrześcijaństwa przed Antychrystem. Za elementarny można uznać fragment *Nomosu ziemi w prawie międzynarodowym ius publicum Europaeum*: „Chrześcijańskie cesarstwo nie uznawało się za wieczne, lecz miało na względzie zarówno swój własny kres, jak i koniec obecnego eonu, a mimo to było zdolne do osiągnięcia potęgi historycznej. Kluczowym pojęciem historycznym na opisanie tej kontynuacji jest katechon, ten, który powstrzymuje. »Cesarstwo« oznacza potęgę historyczną, która jest w stanie powstrzymać nadejście Antychrysta i koniec obecnego eonu. [...] Nie wierzę, żeby dla pierwotnej wiary chrześcijańskiej w ogóle możliwy był inny obraz historii niż katechon. Wiara w to, że ten, który powstrzymuje, opóźnia koniec świata, przerzuca jedyny most pomiędzy eschatologicznym paraliżem wszelkich ludzkich działań i wspaniałą potęgą historyczną w rodzaju chrześcijańskiego cesarstwa królów niemieckich”³².

Dotychczasowe uwagi pozwalają przybliżyć się do zrozumienia właściwego znaczenia pojęcia *Katechon* dla Carla Schmitta. Katechon to ten, kto broni *rzeczywistości* konserwatywnej przed rewolucyjną *niereczywistością*. Katechon jest urzeczywistnieniem podstawowej idei przepelniającej myśl niemieckiego prawnika, mianowicie porządku. Jest zatem niczym innym jak siłą porządkującą, która sprzeciwia się nieprawości, zwalcza zło dzięki porządkowaniu i prawu. Katechon, symbolizując porządek, zwalcza Antychrysta — zasadę niesprawiedliwości i nieporządku³³. Katechon jest osobą lub instytucją, która chroni świat przed anarchią³⁴. Katechon opisywany przez Schmitta jest bezwzględna dyktatura o charakterze prawicowym, konserwatywnym i chrześcijańskim, nastawiona na obronę porządku wszelkimi środkami i powstrzymującą rewolucję. Nie ulega wątpliwości, że Katechon zapobiega chaosowi, podejmuje starania zmierzające do zastopowania tendencji rewolucyjnych. Należy jednak dodać, że również powstrzymuje przed nadmiernymi zmianami, postępem, reformami (także tymi, które są przeprowadzane na drodze pokojowej). Władza całkowicie katechoniczna jest w pełni antynowoczesna, postępuje zgodnie z zasadą konserwacji, a wręcz sama stanowi jej istotę, sprzeciwia się nowożytnej wizji świata i człowieka wyznaczonej przez racjonalizm, emancypację i rządy ludu³⁵.

Katechon nie jest pojęciem występującym samodzielnie w określonej epoce i miejscu świata. Rzetelna analiza tej figury wymaga każdorazowych odniesień do Antychrysta. Innymi słowy nie jest możliwe określenie kto lub co jest Katechonem bez zidentyfikowania Antychrysta³⁶. Najprościej rzecz ujmując Antychryst jest zdecydowanym wrogiem, przeciwieństwem Katechona. Pragnąc

³¹ C. Schmitt, *Glossarium...*, s. 125.

³² C. Schmitt, *Nomos ziemi w prawie międzynarodowym ius publicum Europaeum*, przeł. K. Wudarska, Warszawa 2019, s. 26.

³³ Zob. M. Nicoletti, *op. cit.*, s. 491.

³⁴ G. Geréby, *The Theology of Carl Schmitt*, „Politeja” 2021, vol. 18, no. 3(72), s. 33-34.

³⁵ A. Wielomski, *W poszukiwaniu Katechona...*, s. 357-358.

³⁶ A. Wielomski, *Czy Adolf Hitler był katechonem?...*, s. 61.

poczynić dokładniejsze w tym względzie ustalenia, należy mieć gruntowne rozeznanie w historii myśli konserwatywnej (do kanonu której Schmitt się zalicza) oraz wykazać się wiedzą historyczną dotyczącą okresu dwudziestolecia międzywojennego w Niemczech, szczególnie momentu przełomowego, a więc końca Republiki Weimarskiej i początku III Rzeszy.

Konserwatyści doszukują się Antychrysta w rewolucji jako takiej, na jej temat wypowiadają się w bardzo zbliżony sposób. Takie pojęcia jak „schizma bytu”³⁷, „antyrzecz”³⁸, „świat ruin”³⁹ czy „córa szatana”⁴⁰, wyrażają zasadniczo jedną ideę: rewolucja jest Antychrystem naruszającym ustabilizowany porządek. Problemu tego nie należy jednak sprowadzać do jednego wydarzenia historycznego. Dla jednych kontrewolucjonistów takim wydarzeniem była Wielka Rewolucja Francuska, dla innych zaś Wiosna Ludów. Dla przykładu Joseph de Maistre uważał, że rewolucja z 1789 roku stanowi spełnienie proroctw z *Księgi Daniela*, *Drugiego Listu św. Pawła do Tesaloniczan* oraz *Apokalipsy św. Jana*⁴¹. Po zakończeniu tej rewolucji, jak przewidywał, otworzyć się miały Niebiosa, po czym nastąpiłoby zejście Chrystusa na ziemię. Byłby to początek Jego tysiącletniego panowania, którego uwieńczenie stanowić będzie apokatastaza⁴². Podobną, apokaliptyczną narrację, prowadził hiszpański konserwatysta Juan Donoso Cortés, który wiedział już, studiując uważnie historię, co miało miejsce pod koniec XVIII wieku we Francji. Z niepokojem przyglądał się przebiegowi Wiosny Ludów w Europie. Donoso przeczuwał, iż ludzkość czeka apokalipsa będąca karą za bunt przeciwko porządkowi ustanowionemu przez Boga. Porządek łączony z Cywilizacją katolicką można było utrzymać już tylko za pomocą dyktatury, gdyż alternatywne możliwości, jak uznawał markiz de Valdegamas, przepadły⁴³. Kto zatem jest/może być Katechonem z perspektywy najbardziej uznanych „Doktorów Kontrewolucji”? Odpowiedź nie nastręcza tutaj większych trudności. W takiej narracji za Katechona może być uznana władza królewska, papieska

³⁷ J. de Maistre, *Rozważania o Francji*, [w:] *idem, O rewolucji, suwerenności i konstytucji politycznej. Wybór pism*, przeł. A. Płonka, Kraków 2019, s. 43.

³⁸ A. Wielomski, *Prawica w XX wieku*, Radzymin 2013, s. 55. Rewolucję jako „antyrzecz” opisywał Charles Maurras.

³⁹ J. Evola, *Gli uomini e le rovine*, Roma 1972, s. 23.

⁴⁰ J. Barbey d'Aurevilly, *L'Enfermée*, [w:] *Œuvres romanesques complètes*, t. I, Paris 1964, s. 627.

⁴¹ P. Goraj, *op. cit.*, s. 205.

⁴² Na temat apokatastazy w myśli Josepha de Maistre'a zob. A. Wielomski, *Od grzechu do apokatastasis. Historiozofia Josepha de Maistre'a*, Warszawa 2011.

⁴³ Zob. J. Donoso Cortés, *Mowa o dyktaturze*, [w:] *idem, O katolicyzmie, liberalizmie i socjalizmie. Wybór Pism*, przeł. M. Wójtowicz-Wcisło, Kraków 2017, s. 297. Mowa o dyktaturze została wygłoszona przez Donoso Cortésa 4 stycznia 1849 roku. Z idei w niej zawartych najistotniejsza jest ta, że nie ma już możliwości (uwzględniając sytuację polityczną Hiszpanii tamtego okresu) wyboru pomiędzy wolnością a dyktaturą. Gdyby ów wybór istniał, Donoso, jak sam akcentuje, wybrałby wolność. Możliwość wyboru została jednak sprowadzona wyłącznie do opowiedzenia się albo za dyktaturą insurekcji, albo za dyktaturą Rządu. Markiz de Valdegamas rekomenduje dyktaturę Rządu jako mniej uciążliwą i mniej uwłaczającą. Zgodnie z powyższym, jest to wybór pomiędzy dyktaturą odgórną a oddolną. Hiszpan opowiedział się za tą, która przychodzi z góry, z obszarów czystszych i jaśniejszych. Innymi słowy, wybrał dyktaturę szabli, ponieważ uznał ją za szlachetniejszą od rozwiązań odpowiadających dyktaturze sztyletu. *Ibidem*, s. 316. W słynnym *Eseju o katolicyzmie, liberalizmie i socjalizmie* [1851], Donoso Cortés pisał z kolei w równie apokaliptycznym tonie: „w budzącym trwogę dniu, gdy pole bitwy zapełni się oddziałami katolickimi i oddziałami socjalistycznymi, nikt nie będzie wiedział, gdzie jest liberalizm”. Por. J. Donoso Cortés, *Esej o katolicyzmie, liberalizmie i socjalizmie rozważanych w ich fundamentalnych zasadach*, [w:] *idem, O katolicyzmie...*, s. 139.

lub dyktatorska, w dalszej zaś, eschatologicznej perspektywie sam Chrystus, chociaż stanowczo należy zaznaczyć, że najwybitniejsi przedstawiciele dyskursu kontrrewolucyjnego przed Schmittem: Joseph de Maistre i Juan Donoso Cortés, pojęciem tym się nie posługiwali⁴⁴.

Analizując konkluzje Carla Schmitta, można zasadnie twierdzić, że każda epoka ma swojego Katechona, ponieważ każda ma swojego Antychrysta⁴⁵. Dla dziewiętnastowiecznych kontrrewolucjonistów Antychrystem była odpowiednio rewolucja francuska (przypadek de Maistre'a) oraz Wiosna Ludów (przypadek Donoso Cortésa), Katechonem był zaś król, papież lub dyktator. Po ich porażce ukazać miał się natomiast Katechon w postaci Jezusa Chrystusa. W 1932 roku należało jednak uwzględnić i poddać weryfikacji inne problemy. W słabej i niestabilnej politycznie Republice Weimarskiej konserwatysta mógł uznawać, że Antychrystem jest nowożytny świat zbrojny w racjonalizm i technikę⁴⁶. Nie jest to jednak najwłaściwszy trop badawczy, co zostało już w literaturze dostrzeżone⁴⁷. Przede wszystkim, należy jednoznacznie wskazać, że Antychryst musi być negacją Chrystusa, stawiać się w Jego miejsce, podawać za ponownie wcielonego Zbawiciela, dążyć do szerzenia holistycznej antytezy Ewangelii, wreszcie obiecywać zbudowanie Królestwa Bożego na ziemi, nie zaś w zaświatach. Ma zwiastować *złą nowinę*, a tą dla wielu niemieckich konserwatystów była głównie ideologia komunistyczna, zwłaszcza w wersji promowanej przez Lenina, a następnie przez Stalina, wprowadzona w sowieckiej Rosji⁴⁸. Zanim Schmitt opowiedział się po stronie narodowych socjalistów uważał, że prawicowa dyktatura jest istotą chrześcijańskiej kontrrewolucji w XX wieku. Oznacza bowiem istnienie autorytarnego państwa zapobiegającego wybuchowi rewolucji liberalnej bądź, jeszcze gorszej, rewolucji komunistycznej. Powstrzymuje zatem Antychrysta, który jest rewolucją. U schyłku Republiki Weimarskiej, kiedy Schmitt uważał za wroga zarówno liberalizm, komunizm, jak i narodowy socjalizm, mógł zasadnie twierdzić, że Katechonem był urzędujący wówczas prezydent Paul von Hindenburg. Nie spełnił on jednak pokładanych w nim nadziei⁴⁹.

Perspektywa Schmitta uległa zmianie w 1933 roku, kiedy zasilił szeregi NSDAP (*die Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei*) partii, którą traktował wcześniej, oprócz komunistycznej KPD (*die Kommunistische Partei Deutschlands*), jak jedno z antysystemowych

⁴⁴ A. Wielomski, *W poszukiwaniu Katechona...*, s. 363-364.

⁴⁵ C. Schmitt, *Glossarium...*, s. 80.

⁴⁶ Zob. np. F. Grossheutschi, *op. cit.*, s. 107-116.

⁴⁷ Wnikliwie tłumaczy to Adam Wielomski. Zob. A. Wielomski, *W poszukiwaniu Katechona...*, s. 365-368.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 368.

⁴⁹ Problem ten opisuję w tekście traktującym o koncepcji dyktatury prezydenta Rzeszy. Zob. B. Chrząszcz, *Koncepcja dyktatury prezydenta Rzeszy jako istota decyzyjizmu Carla Schmitta*, [w:] D. Szpoper, P. Dąbrowski (red.), *Suwerenność, autonomia i podmiotowość*, Sopot 2023, s. 92-105.

zagrożeń dla Republiki Weimarskiej⁵⁰. Antychrystem pozostała rewolucja komunistyczna, a ściślej bolszewicy z sowieckiej Rosji. Zmianie uległo jednak podejście do Katechona, który nie musi już, co oczywiste, powstrzymywać nazyfikacji Niemiec, a kwestie związane z liberalizmem oraz nadmiernym postępowaniem nie będą dla niego szczególnie znaczące. Katechon stanie przed obowiązkiem powstrzymania rewolucji komunistycznej, to będzie jego prymarne zadanie. Jeżeli zaś od 1933 roku władzę w Niemczech sprawowali narodowi socjaliści z charyzmatycznym Führerem na czele, to za umotywowane można uznać następujące pytanie: Czy Schmittiańskim Katechonem był Adolf Hitler? Na to pytanie próżno szukać jednoznacznej, przekonującej odpowiedzi. Niemiecki jurysta nie napisał tego bowiem nigdy wprost, nie wskazał nadto żadnego kandydata na Katechona w okresie międzywojennym. Istnieje jedynie możliwość analizy przesłanek uprawdopodobniających przypuszczenie jakoby Hitler był Katechonem. Po pierwsze, opisywany przez Hajmona z Halberstadt oraz Adso z Montier-en-Der (których wywody Schmitt znał) Antychryst wykazuje cechy bliskie Leninowi. Antychryst miał przecież przyjść ze Wschodu i być Żydem. Co prawda, pisali oni o Bliskim Wschodzie, niemniej Rosja również jest położona na wschód od Niemiec. Jeśli zaś uwzględnimy, że Adolf Hitler był wrogiem komunizmu i judaizmu, to zapewne właśnie on w ocenie Schmitta mógł być tym, który powstrzyma Niemcy przed wrogą ideologią reprezentowaną przez bolszewików, którzy nierzadko mieli żydowskie pochodzenie⁵¹. Po wtóre, choć idea Katechona jest Schmittowi znana już w 1932 roku, to pierwsze wzmianki o nim pojawiają się w jego pracach dopiero 10 lat później, kiedy wiele zaczęło wskazywać na to, że III Rzesza może ponieść klęskę w II wojnie światowej. Niemiecki patriota — a tak można bez wątpienia określić Carla Schmitta — musiał więc poszukiwać Katechona, który uratuje jego państwo przed klęską. Co intrygujące, najwięcej wzmianek o Katechonie pojawia się po zakończeniu II wojny światowej. Mając na uwadze niezwykle apokaliptyczny ton pism niemieckiego prawnika z tamtych lat, można odnieść wrażenie, że upadł Katechon oraz objawił się autentyczny Antychryst⁵². Po trzecie, wiele wskazuje na to, że Schmitt dostrzegał w III Rzeszy katechoniczne imperium, dziedzica *Sacrum Imperium*. Wreszcie po czwarte, Schmitt nie mógł napisać wprost, że za Katechona można postrzegać Hitlera tudzież, że sam to robi. Podejrzewany przez Sowietów i Amerykanów o aktywną współpracę z hitlerowskim reżimem, mógłby dostarczyć w ten sposób materiału dowodowego przeciw sobie samemu. Ostatecznie świadomie tego nie robi, a interesujący nas problem pozostaje w sferze naukowych domysłów⁵³.

⁵⁰ Powody przystąpienia Carla Schmitta do NSDAP zostały opisane m.in. przez Reinharda Mehringa. Zob. R. Mehring, *Carl Schmitt. A biography*, przeł. D. Steuer, Cambridge-Malden 2014, s. 282-284. W polskiej literaturze w interesujący sposób problem ten przeanalizował Adam Wielomski. Por. A. Wielomski, *Katolik — Prusak — Nazista...*, s. 345-376.

⁵¹ A. Wielomski, *W poszukiwaniu Katechona...*, s. 375.

⁵² *Ibidem*, s. 375-376.

⁵³ *Ibidem*, s. 377-378.

W 1948 roku, a więc 3 lata po zakończeniu II wojny światowej, Schmitt stwierdził, że Hitler jest Antychrystem! Przyznał, że podobnie jak wielu innych Niemców uległ wierze w Führera, perspektywę zakłóciło oszustwo na bardzo szeroką skalę. Kto jest wobec tego prawdziwym Katechonem? Kościół katolicki — pełna antyteza komunizmu⁵⁴. Czy uznane za wysoce prawdopodobne postrzeganie Hitlera za Katechona było więc w istocie pomyłką? A może była to prawidłowa interpretacja w duchu teologii politycznej poczynań Hitlera z czasów kiedy sprawował władzę? Zasadne wydaje się skłonienie ku stwierdzeniu, że Katechon powinien być określany sytuacyjnie z uwzględnieniem kontekstu czasu i miejsca. Podobnie Antychryst, który nie zawsze przybiera w gruncie rzeczy identyczny kształt. Jurysta nie wskazuje na niezmiennie określenie kategorii Katechona i Antychrysta. Zgodny z tym pozostaje charakter Schmittiańskiego konserwatyzmu, który pomimo silnej inspiracji romańskich tradycjonalistów, różnił się od klasycznego wzorca kontrewolucyjnego. Schmitt nie był konserwatystą katolickim *sensu stricto*, nie dążył do restauracji *ancien régime* u, nie formułował swoich poglądów w nawiązaniu do sojuszu Tronu i Ołtarza, a w katolicyzmie dostrzegał przede wszystkim archetyp decyzji podejmowanej przez absolutnego suwerena. Nie posługiwał się również argumentacją nawiązującą do wartości uniwersalnych i niezmiennych, lecz bazował na potrzebie istnienia silnego państwa. Obrona porządku miała wymiar polityczno-społeczny⁵⁵.

Katechon to obrońca wielkich, konserwatywnych wartości: autorytetu, porządku, hierarchii, dyscypliny i własności. Broni wszystkiego, co tradycyjne przed tym, co nowatorskie, z tym, że analizując to zagadnienie w kontekście III Rzeszy należy zauważyć, że wówczas bronił porządku mieszczańskiego powstałego w XIX wieku przed bolszewizmem, względem którego nawet narodowy socjalizm uchodził za ruch sytuacyjnie konserwatywny⁵⁶. Rewolucja oraz Antychryst to pojęcia synonimiczne, podobnie jak stabilna władza i Katechon. Z perspektywy Schmittiańskiej władza broniąca stabilnego porządku ma zatem charakter katechoniczny. W powojennych Niemczech takiej władzy jednak nie ma. Nie może być Katechonem władza zależna od któregośkolwiek z triumfatorów II wojny światowej. Dlatego właśnie w 1948 roku Schmitt przyznał, że ostatnim możliwym Katechonem jest Kościół katolicki. Zasygnalizować jednak należy, że to również nie jest siła powstrzymująca wiecznie i bezwarunkowo. Dla Schmitta Kościół przestał bowiem wypełniać tę rolę po Soborze Watykańskim II. Nie tylko nie powstrzymywał już komunizmu, ale wręcz nawiązał z nim dialog, a ojcowie soborowi jednoznacznie tej ideologii nie potępiłi. Kościół zerwał nadto ze swoim tradycyjnym nauczaniem w kwestii stosunków z państwem, otworzył się na lewą stronę sceny politycznej i odwrócił od istniejących jeszcze prawicowych dyktatur, szczególnie

⁵⁴ *Ibidem*, s. 380-381.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 383-386.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 393.

od Hiszpanii, w której władzę sprawował Francisco Franco. Rok 1965 oznaczający zakończenie Soboru, symbolizował także koniec istnienia ostatniego Schmittiańskiego Katechona Cywilizacji Zachodu⁵⁷. Schmitt w ustanowionej władzy gwarantującej stabilizację dostrzegał moc powstrzymującą, a w każdej rewolucji Antychrysta. Każda rewolucja jest zatem utożsamiana ze złem, a wszelka władza stająca w obronie jakiegokolwiek stabilnego porządku z dobrym Katechonem. Wartością prymarną jest porządek, a jego obrońcą Katechon. Kto może być tym, który powstrzymuje po dobrowolnym zrzeczeniu się tej roli przez Kościół? Pytanie to wciąż pozostaje aktualne i niewiele wskazuje na uzyskanie w najbliższym czasie jednoznacznych odpowiedzi.

Inspiracja katechoniczna w piśmiennictwie arcybiskupa Fultona J. Sheena⁵⁸

Wielu duchownych Kościoła katolickiego zasługuje na to, aby uwzględnić ich dorobek w literaturze poświęconej zagadnieniom walki Katechona oraz Antychrysta, z całą pewnością powstanie jeszcze na ten temat wiele opracowań. Dla przykładu warto przytoczyć chociażby poglądy arcybiskupa Marcela Lefebvre'a, który uchodzi za jednego z najbardziej aktywnych krytyków Kościoła posoborowego⁵⁹. W ramach niniejszego studium z przytoczoną wyżej tradycją myślenia według narracji katechonicznej zestawiony zostanie, a właściwie w nią wpisany, duchowny mniej oczywisty i dopiero zyskujący popularność w środowisku polskich badaczy doktryn politycznych i prawnych — arcybiskup Fulton J. Sheen. Pozostaje wyrazić nadzieję, że wskazana poniżej argumentacja posłuży uzasadnieniu tego wyboru.

W poprzedniej części niniejszego artykułu rewolucję jako taką połączono z Antychrystem, jego istnieniem i działaniem. Fulton J. Sheen stwierdził, że ducha rewolucji charakteryzują trzy cechy szczególne: irracjonalność, przemoc i ateizm⁶⁰. Cechy te odpowiadają zatem również Antychrystowi, złu, z którym duchowny utożsamiał totalitaryzm, w szczególności zaś komunizm. Analizując świat przez pryzmat wydarzeń mających miejsce w pierwszej połowie XX wieku, abp Sheen wskazuje, że II wojna światowa stanowi tylko epizod szerszej rewolucji. Naprzeciw siebie stanąć musiały trzy filozofie życia: antychrześcijański, antyludzki i antysemicki totalitaryzm; sekularyzm, który jest wprawdzie humanistyczny i demokratyczny, ale zarazem próbuje chronić podstawowe wartości bez motywacji religijnej, utożsamiając moralność z własnym interesem, a nie z wolą Boga;

⁵⁷ *Ibidem*, s. 406-409.

⁵⁸ Na gruncie niniejszego artykułu uwaga w tym zakresie zostanie skupiona na czterech pozycjach z bogatego dorobku arcybiskupa Sheena: *Deklaracja podległości. Zaufać Bogu w czasach totalitaryzmu, pogaństwa i wojny*, przeł. Z. Kasprzyk, Kraków 2024; *Komunizm i sumienie Zachodu*, przeł. Z. Kasprzyk, Kraków 2022; *Krzyż i kryzys*, przeł. Z. Kasprzyk, Kraków 2023; *Wojna i rewolucja. Jak błędne ideologie wpływają na losy świata*, przeł. J.P. Laskowski, Kraków 2023.

⁵⁹ M. Lefebvre, *Oni Jego zdetronizowali. Od liberalizmu do apostazji. Tragedia soborowa*, Warszawa 1997, s. 150.

⁶⁰ F.J. Sheen, *Deklaracja podległości...*, s. 9.

chrześcijaństwo opierające ludzkie i demokratyczne wartości Zachodu na podstawie moralnej oraz religijnej. Ostatni punkt widzenia nie obejmuje jednak wyłącznie chrześcijan, lecz także Żydów⁶¹. Duchowny następnie sygnalizuje: „Ten antychrześcijański, antyżydowski i antyludzki system totalitarny musi zostać pobity i zmiażdżony nie tylko dlatego, że politycznie i ekonomicznie jest on systemem przeciwnym do naszego, ale dlatego, że jest on antyludzki, a antyludzki jest dlatego, że jest anty-Boski. Stąd nasza wojna przeciw niemu nie jest toczona w imię demokracji, ale w imię człowieczeństwa”⁶².

Walka w imię człowieczeństwa wymaga — wskazuje abp Sheen — zjednoczenia się chrześcijan w ramach autentycznego chrześcijaństwa po to, aby obronić je przed siłami będącymi dla niego zagrożeniem⁶³. Przeciwnieństwem człowieka wierzącego jest ateista. Ateizm może objąć intelekt oraz wolę. Kiedy intelekt odchodzi od Boga, tworzy sobie własnego bożka. W przypadku narodowego socjalizmu jest nim rasa, dla faszyzmu to naród, natomiast dla komunizmu klasa społeczna⁶⁴. Współczesny ateizm ma w ocenie duchownego charakter społeczny. Intronizuje ludzką pychę, wspiera władzę uzurpującą sobie prawa należne Bogu⁶⁵. Ideologia totalitarna istnieje w czterech formach szeroko rozrzuconych po całym świecie: faszyzm (forma historyczna oznaczająca wznowienie tradycji starożytnego Imperium Rzymskiego); narodowy socjalizm (forma antropologiczna istniejąca jako gloryfikacja rasy nordyckiej); imperializm japoński (forma teologiczna identyfikująca Bóstwo z dynastią); socjalizm marksistowski (forma ekonomiczna proklamująca walkę klasową na antyreligijnej bazie dyktatury proletariatu)⁶⁶. Totalitaryzm wyróżnia się trzema negatywnymi dogmatami, spośród których pierwszym jest zaprzeczenie wartości osoby na rzecz masy (rasy bądź klasy), drugim jest zaprzeczenie równości ludzi, trzecim zaś utrzymywanie, że metodą i celem rewolucji jest zło⁶⁷.

Mając powyższe na uwadze, można odnieść wrażenie, że z perspektywy arcybiskupa Fultona J. Sheena każda ideologia totalitarna zasługuje na miano Antychrysta. W takim razie kto może z nim rywalizować i być Katechonem? Z całą pewnością — konstatuje amerykański hierarcha — totalitaryzm nie może zostać przezwyciężony ani przez socjalizm, ani poprzez kapitalizm leseferystowski, ani przez indywidualizm czy jakąkolwiek kombinację wymienionych rozwiązań.

⁶¹ F.J. Sheen, *Wojna i rewolucja...*, s. 17-18.

⁶² *Ibidem*, s. 18.

⁶³ F.J. Sheen, *Krzyż i kryzys*, s. 8.

⁶⁴ F.J. Sheen, *Deklaracja podległości...*, s. 22.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 23.

⁶⁶ F.J. Sheen, *Wojna i rewolucja...*, s. 21.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 31. Amerykański duchowny akcentuje, że pogarda dla osoby ludzkiej jako takiej jest dogmatem każdego systemu totalitarnego. Istotą totalitaryzmu jest również przeczenie równości ludzi, przy czym chodzi tutaj o negację równości wszystkich ludzi jako dzieci Boga. Równość w państwie totalitarnym jest możliwa tylko pod warunkiem przynależności do danej rasy, klasy, dynastii czy narodu. Jeżeli mowa natomiast o uczynieniu zła metodą i celem rewolucji, arcybiskup Sheen wyraźnie potępia filozofię Friedricha Nietzschego stanowiącą inspirację dla narodowego socjalizmu. Zob. *ibidem*, s. 32-38.

Chaos gospodarczy i polityczny nowoczesnego świata może zostać przewyższony jedynie przez niepolityczną, nieekonomiczną, a także wolną od idei Marksa i Freuda koncepcję człowieka i społeczeństwa. Polityka i gospodarka są znaczące, ale ich znaczenie jest wtórne wobec natury stworzenia. Konieczne jest zatem odzyskanie chrześcijańskiej koncepcji człowieka i zbudowanie za jej pomocą ludzkiego ładu. W przeciwnym razie tryumf odniesie totalitaryzm, i to w momencie, w którym najusilniej będzie zwalczany⁶⁸. Pragnąc temu zapobiec, ludzie muszą wykazać się prawością i postępowaniem zgodnym z nauką chrześcijańską. Nie można wszystkiego pozostawiać Stwórcy, który — tłumaczy abp Sheen — nie zesłał kary na faszystów, narodowych socjalistów ani komunistów z dwóch powodów: po pierwsze, zło nie występuje wyłącznie w nich, a w nas samych nie ma wyłącznie dobra, po wtóre zaś, ostateczne wypełnienie się Bożej sprawiedliwości nie dokonuje się w ramach czasu, lecz na jego końcu⁶⁹.

Ludzka aktywność w analizowanym kontekście powinna zmierzać najpierw do tego, aby odrzucić liberalny paradygmat na rzecz chrześcijańskiego. Przede wszystkim należy zatem zadbać, aby pozycja pracownika nie spadła poniżej poziomu ludzkiego, aby dbałość o dobro wspólne determinowała produkcję, aby każdy miał świadomość, że gospodarka jest produktem ubocznym kultury i że jeśli nasze obyczaje nie są prawe, to nasza gospodarka będzie wadliwa. Nie należy uznawać wyłącznie jednostki i państwa, lecz przyjąć, że istnieją ludzkie ugrupowania pośredniczące, w każdym z nich człowiek może czuć, że na coś liczy i że inni zależą od niego, a on od nich. Państwo to nie tylko stróż strzegący własności, ale nadto Osoba Moralna chroniąca osoby i wspólnoty osób. Wolność nie powinna być pojmowana tylko indywidualistycznie i realizowana we własnym interesie, lecz winna wyrażać się we wspólnocie⁷⁰.

Narracja apokaliptyczna prowadzona w oparciu o katechoniczną inspirację widoczna jest m.in. w następującym fragmencie *Deklaracji podległości*: „Czy powinniśmy iść na wojnę? Tak! Przeciwno konkretnym osobom? Nie! Czy ma to być wojna fizyczna? Nie! Wojna moralna? Tak! Wojna przeciwko czemu? Przeciwno pięciu złym zjawiskom, które prowadzą do wojny zarówno w naszym kraju, jak i na całym świecie. Odwołując się do nomenklatury używanej przez namiestnika Chrystusa, Piusa XII, powinniśmy dążyć do odniesienia pięciu triumfów:

1. Triumfu nad nienawiścią, która obecnie jest przyczyną podziałów między narodami. Wymagałoby to odrzucenia pewnych społecznych systemów i rezygnację z działań, które nieustannie są pożywką dla nienawiści.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 102-103.

⁶⁹ F.J. Sheen, *Deklaracja podległości...*, s. 63.

⁷⁰ F.J. Sheen, *Wojna i rewolucja...*, s. 115-116.

2. Triumfu nad nieufnością, której ciężar przygniata międzynarodowe prawo i uniemożliwia zawarcie jakiegokolwiek szczerego porozumienia.
3. Triumfu nad niepokojącymi zasadami, według których użyteczność stanowi podstawę prawa i dobra, a racja zawsze leży po stronie silniejszego, co sprawia, że stosunki międzynarodowe są wiecznie niestabilne.
4. Triumfu nad zarzewiami konfliktu, jakimi są dysproporcje w dziedzinie gospodarki światowej. Potrzebne byłyby zatem nowatorskie, wprowadzane stopniowo działania zmierzające do ustaleń, dzięki którym każde państwo zyskałoby środki niezbędne do zapewnienia odpowiedniego poziomu życia obywatelom o różnym statusie społecznym.
5. Triumfu nad bezdusznym egoizmem, którego nieustraszona potęga prowadzi nie tylko do pogwałcenia honoru i suwerenności państw, ale także do zniszczenia sprawiedliwej, zdrowej i zdyscyplinowanej wolności obywateli.

Musi go zastąpić szczerza solidarność w dziedzinie prawa i ekonomii; zgodna z nakazami Bożego prawa braterska współpraca między narodami, które mają zapewnioną autonomię i niezależność.

Dopóki trwa huk dział w szorstkich realiach obecnej wojny, trudno oczekiwać jakichkolwiek konkretnych działań mających na celu przywrócenie moralnych i niezbywalnych praw⁷¹”.

Świat zachodni, w którym dominują ideały demokratyczne, jest po części przyczyną kryzysu, z którego wyłoniły się ideologie totalitarne. Świat ten był indyferentny w stosunku do prawa moralnego, jednak dostarcza też remedium, reagując przeciw złu, które w pewnym sensie ukształtowało się za jego przyczyną. Jak twierdzi abp Sheen, nigdy wcześniej sprawa demokracji nie zbiegła się tak mocno z chrześcijaństwem. Prawdziwa walka o demokrację nie powinna gloryfikować jej jako systemu politycznego, lecz jako zasadę uznającą wewnętrzną wartość człowieka niezależnie od jego rasy, koloru skóry, narodowości czy klasy, do której przynależy. Duchowny doprecyzował ten problem, stwierdzając, że w istocie walka nie ma na celu ochrony demokracji, lecz ochronę jej korzeni⁷². Demokracja sama w sobie nie jest korzeniem, lecz najwyżej gałęzią, korzeniem demokracji jest uznanie wartości człowieka jako stworzenia Bożego. Należy zatem zachować wiarę, że Bóg jest

⁷¹ F.J. Sheen, *Deklaracja podległości...*, s. 119-121.

⁷² F.J. Sheen, *Wojna i rewolucja...*, s. 173. Uznanie odpowiedzialności świata zachodniego za powstanie ideologii totalitarnych pojawia się w twórczości arcybiskupa Sheena dość powszechnie. W odniesieniu do komunizmu stwierdził, że jego filozofia, a do pewnego stopnia także wybuch rewolucji komunistycznej, obciąża sumienie świata zachodniego. Por. *idem, Komunizm i sumienie Zachodu*, s. 17.

źródłem praw i wolności, a wówczas uda się ocalić demokrację. Nie odwrotnie⁷³. Wolność nie polega na robieniu tego wszystkiego, co nam się podoba, lecz jest prawem do robienia wszystkiego, co się robić powinno. Wolność od czegoś jest pozbawiona sensu bez wolności ku czemuś, konkretnie ku Bogu⁷⁴. Narodowy socjalizm, faszyzm i komunizm są w znacznej mierze wytworami cywilizacji, która odrzuciła moralne prawo Boże. Te ideologie są najbardziej dokuczliwymi symptomami choroby, która dotyka świat. Gdyby nie doszło uprzednio do naruszenia zasad moralnych, wypaczenia edukacji, rozbicia rodziny oraz pogwałcenia sprawiedliwości społecznej, nie miałyby one władzy nad ludźmi⁷⁵. Istotą totalitaryzmu jest — w ocenie amerykańskiego duchownego — właśnie to, że człowiek oddaje państwu w posiadanie całego siebie, zarówno ciało, jak i duszę. Chrześcijaństwo będzie musiało stoczyć kolejną bitwę, tym razem przeciwko nowemu rodzajowi pychy, która chciałaby wyzwolić rządy państw od moralnych ograniczeń w postaci Boga i autorytetów. Kościół będzie musiał bronić demokracji nie tylko przed zewnętrznym zniewoleniem, ale również przed wewnętrzną zdradą: „deklaracja podległości Bogu jest warunkiem deklaracji niepodległości od dyktatury”⁷⁶.

Nie ulega wątpliwości, że totalitaryzm w każdej odmianie jest godnym potępienia złem. Arcybiskup Fulton J. Sheen koncentrował się w tym zakresie przede wszystkim na komunizmie, który stanowił w jego ocenie największe zagrożenie. Wtórząc Waldemarowi Gurianowi wskazał, że komunizm to jednocześnie wytwór cywilizacji burżuazyjnej i wyrok na nią⁷⁷. W odniesieniu do tej ideologii narracja apokaliptyczna uwidacznia się najmocniej. Pojawia się bowiem concept, którego religią jest braterstwo bez Bożego ojcostwa, dążący do ustanowienia antykościła będącego prześmiewcą Kościoła. Antykościół będzie miał wszystkie atrybuty i cechy prawdziwego Kościoła, które będą jednak odbite „w krzywym zwierciadle” oraz pozbawione boskiej treści. Duchowny stwierdza stanowczo, że mistyczne ciało Antychrysta będzie przypominać Mistyczne Ciało Chrystusa pod względem wszystkich cech zewnętrznych. Antykościół wywołuje u swoich wyznawców poczucie dumy z faktu, że są członkami klasy rewolucyjnej zarządzanej przez namiestnika z Kremla⁷⁸. Komunizm jest negacją odwiecznego porządku. Może być traktowany jak religia, przy czym należy zasygnalizować, iż jest to karykatura Bożej i historycznej formy chrześcijaństwa. Przypomina chrześcijaństwo w swej zewnętrznej formie: ma swoje dogmaty, moralność, liturgię

⁷³ F.J. Sheen, *Deklaracja podległości...*, s. 215.

⁷⁴ F.J. Sheen, *Wojna i rewolucja...*, s. 173-174.

⁷⁵ F.J. Sheen, *Deklaracja podległości...*, s. 203.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 223-224.

⁷⁷ F.J. Sheen, *Komunizm i sumienie Zachodu*, s. 20. Zachód nie dopełnił swoich chrześcijańskich obowiązków. Porzucił Dom Ojca na rzecz materializmu. Odpowiada zatem nie tylko za powstanie komunizmu, ale także innych systemów totalitarnych. *Ibidem*, s. 89-90.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 38-39.

i filozofię życia⁷⁹. Stanowi jednak religię Antychrysta, karykaturę chrześcijaństwa. Wiele aspektów chrześcijaństwa zostało wypaczonych — dowodzi abp Sheen — przez komunizm⁸⁰.

Chrześcijaństwo	Komunizm
Biblia	<i>Kapitał</i> Marksa
Grzech pierworodny	Wyzysk klasowy
Naród wybrany	Społeczeństwo bezklasowe
Mesjanistyczna nadzieja. Mesjasz: Chrystus, Syn Boga żywego, zapowiedziany w historii narodu żydowskiego	Wizja światowego proletariatu rewolucyjnego zapowiedzianego przez historię ekonomicznych stosunków produkcji
Kazanie na górze	Fałszywa odezwa do biednych i uciśnionych
Monastycyzm	Komórki służące do przemycania komunistycznych doktryn
Ewangelia	Dobra nowina o walce klas
Obcowanie świętych	Wspólnota towarzyszy
Golgota	Wezwanie do poświęcenia życia za komunistyczne państwo
Królestwo Boże w niebiosach	Bezbożna wizja silnego państwa, królestwa człowieka istniejącego na ziemi
Absolutna prawda	Wiara w słuszność obranej ideologii
Katechizm	Komunistyczne ideały
Herezja: odstępstwo od objawionej Bożej Prawdy	Odstępstwo od apostołskiego nauczania Marksa i Lenina, na przykład trockizm
Trójca Święta: jeden Bóg w trzech osobach: Ojciec, Syn i Duch Święty	Materia: trzy procesy w jednej teorii: kapitał, praca i komunizm; teza, antyteza i synteza

⁷⁹ F.J. Sheen, *Krzyż i kryzys*, s. 52-53.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 54. Por. *idem*, *Komunizm i sumienie Zachodu*, s. 119-121.

Odkupienie grzechów: Chrystus przybity do krzyża przez zło ludzi	Rewolucja: wyzyskujący przybity do krzyża przez wyzyskiwanych
Kościół: Mistyczne Ciało Chrystusa zarządzane przez jedną głowę	Mistyczna wspólnota zbiorowości: dyktatura nad proletariatem
Sąd ostateczny: oddzielenie dobra od zła	Przymusowe wywłaszczenie i likwidacja wrogów
Ofiara: warunek duchowego zjednoczenia z Bogiem	Walka klas i przemoc: warunek bezklasowego społeczeństwa
Sakramenty: uświęcone przez Boga kanały komunii z elementem boskim	Odznaczenia: Order Lenina

Tabela 4: Komunizm jako karykatura chrześcijaństwa

Komunizm prześladowuje inne religie, gdyż sam uważa się za jedyną prawdziwą. Arcybiskup Sheen dowodzi zatem, że ideologia ta nie próbuje zniszczyć religii jako takiej, lecz zastąpić jedną religię drugą. Nie ulega wątpliwości, że komunizm stanowi filozofię życia. Oznacza to, że może mu sprostać tylko siła, która również jest filozofią życia, czyli katolicyzm, coś, co możemy, jak się wydaje, określić mianem Katechona w refleksji arcybiskupa Sheena⁸¹. Duchowny przewidywał, że świat stanie się areną wielkiej walki: „Świat musi dokonać wyboru. Armie już szykują się do bitwy. Musimy zaciągnąć się po jednej ze stron: albo podejmiemy walkę za braterstwo w Chrystusie, albo za braterstwo w Antychryście. [...] W przyszłości świat będzie miał tylko dwie stolice: Moskwę i Rzym. Będą w nim tylko dwie świątynie: plac Czerwony i plac Świętego Piotra; tylko dwa wieczne światła: czerwona flaga i czerwony płomień lampy eucharystycznej; tylko dwa namioty spotkania: Kreml i Emmanuel; tylko dwie hostie: zgniłe ciało Lenina i ciało żywego Chrystusa; tylko dwa hymny: *Międzynarodówka* i *Panis angelicus*. Natomiast zwycięzca będzie jeden: Ten, który zwyciężył świat”⁸².

Komunizm dąży do kontroli nad całym życiem człowieka. Zawiera w sobie zarówno aspekt teoretyczny, jak i praktyczny. Pragnie być państwem i Kościołem. Rości sobie prawa do ciała i duszy człowieka⁸³. Jakkolwiek formułuje własną ideę religijną, to jednak pozostaje ateistyczny. Innymi

⁸¹ F.J. Sheen, *Krzyż i kryzys*, s. 55-57.

⁸² *Ibidem*, s. 68. Komunizm i katolicyzm są względem siebie przeciwstawne. Nie ma między nimi drogi pośredniej. Katolicyzm związany jest z duchem, komunizm zaś z materią, a wybór między nimi sprowadza się do opowiedzenia się albo za Bogiem, albo za tyranią państwa. Zob. *ibidem*, s. 109, 115-116.

⁸³ F.J. Sheen, *Komunizm i sumienie Zachodu*, s. 91-92.

słowy nie jest możliwe bycie dobrym komunistą bez bycia ateistą. Każdy ateista nosi zaś w sobie potencjał zostania komunistą⁸⁴. Nic więc zaskakującego w tym, że przyszłe konflikty będą toczyć się między Kościołem katolickim a komunizmem. Duchowny nie miał w tym względzie najmniejszych wątpliwości⁸⁵. Komunizm dokonał likwidacji wszelkich form pośrednich. Sprawił, że świat musi się zmierzyć ze sprawami fundamentalnymi. Istnieją tylko dwie filozofie życia: ideologia komunistyczna, która motywuje jedynie do realizacji celów przyziemnych i prowadzi ludzkie dusze do nicości oraz chrześcijaństwo, które uświęca ludzkie dusze dla Boga, prowadząc je ku wieczności⁸⁶.

Kościół katolicki przewidywał zło systemów totalitarnych oraz ustawicznie poddawał je krytyce. Szczególne były w tym zakresie starania Piusa XI, który najpierw potępił faszyzm w encyklice *Non abbiamo bisogno* z dnia 29 czerwca 1931 roku, następnie narodowy socjalizm w encyklice *Mit brennender Sorge* z dnia 14 marca 1937 roku, a na koniec komunizm w encyklice *Divini Redemptoris* z dnia 19 marca 1937 roku. Z wymienionych wyżej encyklik jedynie *Divini Redemptoris* została napisana w uniwersalnym języku łacińskim, gdyż papież uznał komunizm za zjawisko o charakterze międzynarodowym⁸⁷. Arcybiskup Sheen natomiast, wtórując Ojcu Świętemu, umiejętnie punktował wady komunizmu. Wskazywał po pierwsze, że jest to opium dla mas, które otępia i paraliżuje ludzki intelekt. Człowiek poddany destrukcyjnemu działaniu tej ideologii nie jest w stanie podejmować samodzielnych decyzji. Po wtóre, jest to ideologia antydemokratyczna i antyludzka. Po trzecie, ma ona niewystarczająco gwałtowny charakter. Chociaż posługuje się stanowczymi sloganami, nie doprowadzą one do zmiany obrazu świata. Rewolucja komunistyczna dotyczy wyłącznie problemów zewnętrznych, nie zajmuje się duszą człowieka. Po czwarte, komunizm w sposób niewystarczający akcentuje swoją niezgodę na niesprawiedliwości ustroju gospodarczego i politycznego. Po piąte, komunizm niszczy wśród ludzi miłość do własnego kraju. Po szóste natomiast, prowadzi do wypaczenia prawdziwej doktryny wolności⁸⁸.

Komunizm z natury swej jest niegodziwy, jednak abp Sheen naucza, że komuniści pozostają ludźmi stworzonymi na obraz i podobieństwo Boga, dlatego należy okazywać im życzliwość oraz miłosierdzie⁸⁹. Po raz kolejny potwierdza to jedną z głównych nauk, które duchowny przekazuje: potępiać wolno ideologię, nie człowieka. Komunizm jest bowiem atrakcyjny przede wszystkim dla ludzi sfrustrowanych i rozczarowanych, a także błądzących i kierujących się wrogością, mających pewne trudności w obiektywnej ocenie sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej. Ideologia ta wyznacza pewien obiekt/obiekty, względem których jej przedstawiciele będą mogli skierować całą

⁸⁴ *Ibidem*, s. 105.

⁸⁵ F.J. Sheen, *Krzyż i kryzys*, s. 191.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 242.

⁸⁷ F.J. Sheen, *Komunizm i sumienie Zachodu*, s. 123.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 133-168.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 187-188.

swoją nienawiść. Zaznaczyć przy tym należy, że obiekty te nie należą do jednej kategorii politycznej, prawnej czy ekonomicznej, lecz stanowią dość różnorodną grupę, gdyż zaliczyć do niej możemy m.in. religię, moralność, monarchię, demokrację, kapitalizm czy faszyzm. Chrześcijanin nie może wychodzić z założenia, że komunistów należy zlikwidować lub zesłać do obozów koncentracyjnych, celem bowiem nie powinno być kopiowanie tych haniebnych metod, lecz dążenie do przemiany intelektualnej i duchowej ludzi postępujących w sposób nikczemny⁹⁰. Ideologię komunistyczną można zatem utożsamiać z Antychrystem jako takim i z metodami jego działania, a Kościół katolicki — jako przeciwieństwo komunizmu — z Katechonem. W związku z powyższym zasadny może wydawać się wniosek, że w rozumieniu arcybiskupa Fultona J. Sheena Katechon jest podmiotem zbiorowym, a Antychrystem ideologia, która wywierała wpływ na miliony ludzi i wciąż nie została ostatecznie pokonana. Oczywiście wyrazicielami ideologii są zawsze ludzie. Komunizmu nie byłoby przecież bez jego twórców oraz głównych reprezentantów. Jakkolwiek abp Sheen skupia się na ideologii jako takiej bardziej niż na konkretnych jednostkach, to nie musi to oznaczać, że jego wywody nie były w tym zakresie zgodne z Pismem Świętym, wskazującym przecież, że Antychryst nie będzie ruchem politycznym bądź tendencją historyczną, lecz osobą⁹¹. Jego wywody mogą bowiem równie dobrze odnosić się do metod działania Antychrysta, którym będzie najbardziej wpływowym przedstawiciel komunistycznej ideologii.

Podsumowanie

Każdy człowiek znajduje się pośrodku pewnego schematu, którego granice wyznaczają pary przeciwstawnych sobie pojęć. W obrębie niniejszego artykułu w kontekst ten wpisują się Katechon, powstrzymujący przed rozprzestrzenianiem się zła i Antychryst utożsamiany ze złem. Katechon to pewność, stabilizacja, porządek, Antychryst zaś przeczy tym wszystkim wartościom, urzeczywistnia jedynie chaos. Zestawienie z sobą w ramach jednego tekstu spostrzeżeń Carla Schmitta oraz arcybiskupa Fultona J. Sheena wykazuje, że inspiracja katechoniczna pojawia się zarówno w piśmiennictwie uczonych świeckich o konserwatywnej proveniencji, jak i u przedstawicieli duchowieństwa. Niemiecki prawnik i amerykański hierarcha nie opracowali zbieżnych koncepcji. O ile na podstawie analizy spostrzeżeń Schmitta można wysnuć wniosek, że każda epoka ma swojego Katechona i swojego Antychrysta, abp Sheen zdaje się sugerować, że mamy do czynienia z jednym Antychrystem widocznym w ideologiach totalitarnych, szczególnie w komunizmie, a także z jednym

⁹⁰ *Ibidem*, s. 210, 213-214.

⁹¹ Zob. A. Wielomski, *W poszukiwaniu Katechona...*, s. 368. Należy jednak zastrzec, że Apostoł Jan rozumiał Antychrysta dwójako: w znaczeniu kolektywnym, kiedy mówił o chrześcijanach odrzucających Jezusa jako Mesjasza oraz jednostkowym, gdy miał na myśli nieznaną postać, która miałaby skrywać się za odstępcami od wiary, czekającą z ujawnieniem aż do nadejścia Chrystusa przy końcu czasów. Por. S. Sperling, *op. cit.*, s. 62.

Katechonem, którym był, jest i będzie Kościół katolicki. Konkluzje Schmitta bywały z tym poglądem zgodne, ale nie za każdym razem. Za powód tego stanu rzeczy należy uznać sygnalizowaną już w przypadku Schmitta zmienność w określaniu z jednej strony tego, który powstrzymuje oraz zasługującego na potępienie Niegodziwca z drugiej. Biorąc pod uwagę, że inspiracja katechoniczna, wywodząca się pierwotnie z Pisma Świętego, oddziaływała i wciąż oddziałuje na wielu autorów oraz zachęca badaczy historii myśli politycznej i prawnej do dalszych dociekań nad istotą Katechona i Antychrysta, w przyszłości pojawi się jeszcze wiele opracowań na ten temat. Historia kształtowania się tych pojęć nie dobiegła bowiem końca. Chociaż zakres przedmiotowy działania tych dwóch sił wydaje się zidentyfikowany przynajmniej w perspektywie generalnej (odpowiednio powstrzymywanie przed chaosem i obrona porządku po jednej stronie oraz kontestowanie ugruntowanego porządku po drugiej) to wypracowanie klarownej i pozbawionej wszelkich wątpliwości konkluzji w kwestii określenia podmiotu Katechona i Antychrysta nie nastąpiło. Prawdopodobnie ten stan rzeczy nie ulegnie zmianie w najbliższym czasie.

Bibliografia:

- Barbey d'Aurevilly J., *L'Enfermé*, [w:] *Œuvres romanesques complètes*, t. I, Paris 1964.
- Beneyto J.M., *Politische Theologie als politische Theorie. Eine Untersuchung zur Rechts- und Staatstheorie Carl Schmitts und zu ihrer Wirkungsgeschichte in Spanien*, Berlin 1983.
- Chrzęszcz B., *Koncepcja dyktatury prezydenta Rzeszy jako istota decyzjonizmu Carla Schmitta*, [w:] D.Szpoper, P.Dąbrowski (red.), *Suwerenność, autonomia i podmiotowość*, Sopot 2023.
- Donoso Cortés J., *Esej o katolicyzmie, liberalizmie i socjalizmie rozważanych w ich fundamentalnych zasadach*, [w:] *idem, O katolicyzmie, liberalizmie i socjalizmie. Wybór Pism*, przeł. M. Wójtowicz-Wcisło, Kraków 2017.
- Donoso Cortés J., *Mowa o dyktaturze*, [w:] *idem, O katolicyzmie, liberalizmie i socjalizmie. Wybór Pism*, przeł. M. Wójtowicz-Wcisło, Kraków 2017.
- Evola J., *Gli uomini e le rovine*, Roma 1972.
- Geréby G., *The Theology of Carl Schmitt*, „Politeja” 2021, vol. 18. no. 3(72).
- Goraj P., *Figura katechona w myśli Carla Schmitta*, „Res Politicae” 2022, t. 14.
- Grossheutschi F., *Carl Schmitt und die Lehre vom Katechon*, Berlin 1996.
- Lefebvre M., *Oni Jego zdetronizowali. Od liberalizmu do apostazji. Tragedia soborowa*, Warszawa 1997.
- Maistre J. de, *Rozważania o Francji*, [w:] *idem, O rewolucji, suwerenności i konstytucji politycznej. Wybór pism*, przeł. A. Płonka, Kraków 2019.
- Mehring R., *Carl Schmitt. A biography*, przeł. D. Steuer, Cambridge-Malden 2014.

- Nicoletti M., *Trascendenza e potere. La teologia politica di Carl Schmitt*, Brescia 1990.
- Pospiszył M., *Ateologia wielości. Katechon, pompa próżniowa i biopolityka*, „Praktyka Teoretyczna” 2013, nr 2 (8).
- Scattola M., *Teologia polityczna*, przeł. P. Borkowski, Warszawa 2011.
- Schmitt C., *Glossarium. Aufzeichnungen der Jahre 1947-1951*, Berlin 1991.
- Schmitt C., *Nomos ziemi w prawie międzynarodowym ius publicum Europaeum*, przeł. K. Wudarska, Warszawa 2019.
- Schmitt C., *Teologia polityczna. Cztery rozdziały poświęcone nauce o suwerenności*, [w:] tenże, *Teologia polityczna i inne pisma*, przeł. M.A. Cichocki, Warszawa 2012.
- Sheen F.J., *Deklaracja podległości. Zaufać Bogu w czasach totalitaryzmu, pogaństwa i wojny*, przeł. Z. Kasprzyk, Kraków 2024.
- Sheen F.J., *Komunizm i sumienie Zachodu*, przeł. Z. Kasprzyk, Kraków 2022.
- Sheen F.J., *Krzyż i kryzys*, przeł. Z. Kasprzyk, Kraków 2023.
- Sheen F.J., *Wojna i rewolucja. Jak błędne ideologie wpływają na losy świata*, przeł. J.P. Laskowski, Kraków 2023.
- Sperling S., *Tajemnica Antychrysta. Refleksja nad zagadnieniem od epoki Ojców Kościoła do czasów współczesnych*, „Studia Łęckie” 2017, 19 nr 1.
- Taubes J., *Carl Schmitt — apokaliptyk w służbie kontrrewolucji*, przeł. P. Graczyk [w:] J. Taubes, *Apokalipsa i polityka. Eseje mesjańskie*, przeł. P. Graczyk et al., Warszawa 2013.
- Wielomski A., *Carl Schmitt i jego teologia polityczna*, „Pro Fide, Rege et Lege” 2017, nr 1-2 (77-78).
- Wielomski A., *Czy Adolf Hitler był katechonem? Uwaga na marginesie dyskusji o istocie teologii politycznej Carla Schmitta*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 34, 2012, nr 2.
- Wielomski A., *Katolik — Prusak — Nazista. Sekularyzacja w biografii ideowej Carla Schmitta*, Radzymin-Warszawa 2019.
- Wielomski A., *Od grzechu do apokatastasis. Historiozofia Josepha de Maistre’a*, Warszawa 2011.
- Wielomski A., *Prawica w XX wieku*, Radzymin 2013.
- Wielomski A., *Prawica w XX wieku 2*, Radzymin 2017.
- Wielomski A., *Teokracja papieska 1073-1378. Myśl polityczna papieży, papalistów i ich przeciwników*, Radzymin-Warszawa 2023.
- Wielomski A., *W poszukiwaniu Katechona. Teologia polityczna Carla Schmitta*, Radzymin 2017.

ABSTRAKT

Katechon (ten, który powstrzymuje) stanowi najważniejszą figurę w teologii politycznej Carla Schmitta. Wyznaczonym dlań zadaniem, które wymaga nieustannego wypełniania, jest podtrzymywanie istnienia świata, a tym samym powstrzymywanie apokalipsy, panowania Antychrysta i końcowej bitwy na polach Armagedonu. W istocie to nie Carl Schmitt, lecz św. Paweł uchodzi za autora tego pojęcia, ale nie licząc interesujących interpretacji, które zostały opracowane m.in. przez niektórych Ojców Kościoła czy średniowiecznych apokaliptyków, pojęcie to kojarzone jest głównie z jurystą z Plettenbergu. Celem tego tekstu jest zwrócenie uwagi Czytelników, że inspiracja katechoniczna pojawia się zarówno w piśmiennictwie tego niemieckiego uczonego, niebędącego w gruncie rzeczy przedstawicielem kleru, ale dysponującego nietuzinkową perspektywą konserwatywną, jak i duchownych Kościoła katolickiego. W tym zakresie za działanie zasadne uznano zestawienie poglądów Carla Schmitta z konkluzjami poczynionymi przez arcybiskupa Fultona J. Sheena.

e-mail: bartosz.chrzaszcz2@uwr.edu.